

## Zło chrześcijaństwa

Autor tekstu: **Lloyd Graham**

### Chrześcijańskie średniowiecze

**A** teraz, gdy chrześcijaństwo zostało już solidnie zorganizowane, co widzimy ? Czy królestwo Boże na ziemi ? Wprost przeciwnie. Degradację moralną i intelektualną jakiej nie znała dotąd ludzkość. Lecky pisze: „Ojcowie Kościoła są zgodni co do tego, że dwa wieki po śmierci Konstantyna to okres powszechnego występku i rozpusty”. A dwa następne nie były wcale lepsze. Biskup Grzegorz z Toursu opisuje te wieki jako jeden z najczarniejszych rozdziałów całej historii ludzkości. A Gibbon tak to komentuje: "Trudno byłoby gdziekolwiek znaleźć więcej występku i mniej cnoty. A co się tyczy wieku V, Salvianus, kościelny historyk pisał: "Czyż chrześcijaństwo, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie jest w istocie jednym wielkim bagnem nieprawości? Iluż znajdziesz w Kościele ludzi, którzy nie są pijakami, cudzołożnikami, wszetecznikami, hazardzistami, grabieżcami, mordercami, lub sumą tego wszystkiego ? A mówi się, że chrześcijaństwo oczyściło świat, uwolniło go od grzechu pogańskiego i uutorowało drogę do prawdziwej cywilizacji ?

Jest to przecież nauka Kościoła. Co się, tyczy upadku cesarstwa rzymskiego Kościół mówi, że zbawieni i uświęceni chrześcijanie nie ponoszą odpowiedzialności za te tragedie, że zniszczyły go pogańskie hordy barbarzyńców, którzy napadli na to chrześcijańskie imperium. Dopiero potem — mówią księża — moralność i oświata upadły całkowicie. Ale nie mówią nam, że ci okrutni barbarzyńcy byli również chrześcijanami. Sto lat wcześniej biskup Ulfilas ofiarował tym ludom Biblię gotycką i przyjęli chrześcijaństwo. W dniu napadu na imperium byli to w większości chrześcijańscy konwertyci — pisze Myers w „Historii starożytnej”, /str. 576/. Nie był to więc napad barbarzyńskich pogan na cywilizowanych chrześcijan, lecz barbarzyńskich chrześcijan na ćwierćcywilizowanych chrześcijan. A z obu tych grup morale tych pierwszych były wyższe. Niemoralność to przecież nic innego jak cywilizowany występki, a im wyższa cywilizacja, tym bardziej wyrafinowane są jej występki. W książce „Morale Germanów” historyk Tacyt zawstydził Rzymian, udowadniając im, że ich najeźdźcy są, ludźmi bardziej moralnymi od nich (Tak naprawdę nic nie udowodnił — Tacyt nie bardzo znał obyczaje Germanów, przeceniał ich kulturę — przyp.). Zaś Hoglein w książce „Italia i jej najeźdźcy” /Italy and its Invaders/ nazwał tych Wandali Armią Purytanów, podobnie zresztą jak Salvianus. Ten ostatni pisał również, iż owi najeźdźcy byli zgorzeleni skandalicznymi obyczajami obywateli chrześcijańskiego imperium. Wandale byli ciemni, dlatego agresywni, ale Kościół zwałił na nich zbyt dużą część winy za chaos do jakiego sam doprowadził imperium. Draper pisze: „To nie Gotowie, Wandale, Mormani (??? — przyp.) czy Saraceni lecz papież i ich siostrzeńcy doprowadzili chrześcijański Rzym do ruiny. W taki sposób ciemne mroki chrześcijańskiej nocy spowiły Europę w VII, VIII i X wieku. Jest to praktycznie pusta karta historii Europy; nic szczególnego nie wydarzyło się w tym okresie. Niemniej, był to najbardziej płodny okres jeśli chodzi o "produkcję" świętych. Widzimy więc skąd biorą się święci — wynurzają się cichaczem jak cienie z mroków nocy ignorancji, strachu i przesądów — dzieci trzech szarych jednookich wiedźm; oko wiary. Compayre pisał: "Kiedy zamknięto pogańskie szkoły, chrześcijaństwo nie otworzyło innych, i w V wieku ciemności egipskie ogarnęły Europę. Cały dorobek kulturowy Greków i Rzymian wyrzucono na śmietnik. Jedynie owi barbarzyńcy, których Kościół przedstawia w swoich kronikach jako ludy ucywilizowane przez niego, czynili wtedy wysiłki w kierunku podniesienia poziomu szkolnictwa.

Biskup Brown w książce „Bankructwo chrześcijańskiego supernaturalizmu” pisze „Kościół katolicki chełpi się tym, że jego biskupi i mnisi podtrzymywali płomień światła nauki przez cały okres tej kulturowej nocy (str. 102). Istotnie podtrzymywali go, ale tylko dla siebie, i to w konkretnym celu, mianowicie takim, aby było ono pomocą w sprawowaniu władzy. Dokładnie z tego względu trzymali ten płomień z dala od szarych mas; ci nie umieli czytać i pisać”.

Niemniej, nauka i oświata kwitły wtedy wszędzie, z wyjątkiem chrześcijańskiej Europy. W okresie gdy 99 procent chrześcijan nie umiało czytać i pisać, na przykład mauretańskie miasto Kordova miało 800 szkół publicznych, i nawet wśród mauretańskich chłopów trudno było wtedy napotkać niepiśmiennego człowieka. Roger Bacon /1214 — 1294/, wynalazca aparatu fotograficznego, zegara, teleskopu, soczewki, prochu i silnika parowego, spędził 14 lat w więzieniu jako czarownik i heretyk. Pierwsze eksperymenty Faradaya z elektrycznością księża Racionalista.pl

uważali za diabelski wynalazek, za zjawisko podobne do piorunów, oznaczające gniew boży.

Ogłupiały chryścijan przez 1000 lat uczono, wzorując się na naukach św. Augustyna, że wszystkie choroby chryścijan pochodzą od diabła, który prześladowe nawet niemowlęta, a szczególnie atakuje nowo ochrzczonych ludzi. Nic więc dziwnego, że epidemia goniła epidemię, przeciętna żywotność człowieka wynosiła wtedy 21 lat, a ludność Europy nie podwoiła się przez całe 1000 lat. Ludziom potrzebna była po prostu nauka, wiedza, i władza nad naturą, jaką ta nauka daje. Ale sprzeciwiał się temu właśnie Kościół katolicki. On bowiem wiedział najlepiej, że ignorancja jest matką, dewocji i podporą Kościoła. W okresie Renesansu sytuacja znacznie poprawiła się. Ale czym był właściwie Renesans jak nie powrotem do epoki oświecenia przedchryścijańskiego. To właśnie wydzwignęło nieco chryścijaństwo. Poziomu tego nie osiągnęło ono własnym wysiłkiem. Hasło „godność człowieka” przeniknęło do chryścijaństwa dopiero w okresie Odrodzenia. „Przedtem uczono, że niedola ludzka jest karą za grzech” — pisze Reinhold Niebuhr.

A mimo to, słyszy się, że chryścijaństwo położyło kres pogańskiej niewoli, dzięki czemu przywróciło przeciętnemu człowiekowi godność. Ale ono nie zniósło niewolnictwa, uczyniło z człowieka chłop pańszczyźnianego (to proces bardziej skomplikowany i stosunkowo mało mający wspólnego z religią — przyp.). A kim był chłop pańszczyźniany w średniowieczu jak nie zwykłym niewolnikiem? Grecki lub rzymski niewolnik miał określone prawa (ciekawym jakie? może w początkach republiki, później był rzeczą — przyp.), natomiast chłop nie miał ich wcale (zależy w jakiej części Europy — przyp.) — nawet prawa do własnej żony w noc poślubną - „le droit de Seigneur!” (*ius primae noctis* - nie wszędzie występowało — przyp.). Na przykład Antoniusz Felix, o którym jest wzmianka w Dziejach Apostolskich był niewolnikiem (był wyzwolencem, czyli „był byłym niewolnikiem” — przyp.), a jednak został mianowany prokuratorem Judei za panowania.

Klaudiusza, poślubił córkę Marka Antoniego, a potem córkę Heroda Agryppy I — Druzyllę. Kościół nie tylko tolerował średniowieczne niewolnictwo, lecz sam je praktykował. W okresie feudalnym hierarchowie Kościoła mieli 14 tysięcy chłopów pańszczyźnianych jako swoich podwładnych. Położenie ich było pozałowania godne — byli niepiśmienni, żyli w brudzie i umierali na uleczalne choroby.

Dla zachowania pozorów Kościół zawsze czynił coś dla biednych, ale nigdy, w całej swej długiej historii nie podjął starań, aby podnieść ludzkość z ubóstwa. Montesquieu (/lata 1689 — 1755/, humanitarny aktywista społeczny i agnostyk prześladowany był za to, że sprzeciwiał się niewolnictwu i metodom tortur. Jego książka „O duchu praw” została potępiona i znalazła się na Indeksie. A niewolnictwo murzynów? Kościół wcale nie sprzeciwiał się temu, wręcz popierał w imię tego co święte. Na przykład, rząd hiszpański podpisał Deklarację Niewolnictwa w imieniu Trójcy Przenajświętszej. W owych czasach niewolnictwo, podobnie jak ospa, było wolą Bożą, bo tak uczyła Biblia. Czyż Noe nie powiedział: „Niech będzie przeklęty Cham i całe jego nasienie, niech będzie sługą sług wszystkich swoich braci”? Winę za nielegalny podbój Afryki i obu Ameryk ponosi w sporej części Kościół katolicki. Nic dziwnego, że współcześni północnoamerykańscy Indianie mówią otwarcie „Chryścijaństwo było środkiem ludobójstwa”, bo niszcząc ludność tubylczą biali najeźdźcy ewidentnie podpierali się chryścijaństwem. Chryścijaństwo dopiero po 17 wiekach swego istnienia zaczęło dostrzegać zło w systemie niewolniczym. W czasach Jezusa niewolnictwo kwitło wszędzie, ale on nawet nie próbował z nim walczyć. W kontekście swoich przypowieści używał tylko eufemizmu „niegodny sługa”.

Kto, na przykład, widział zło w kolonializmie XVIII wieku lub segregacji rasowej wieku XIX? Wtedy akceptowano jeszcze działalność Inkwizycji i egzekwowano wyroki śmierci przez ukrzyżowanie.

Weźmy pod uwagę inną zasługę jaką chryścijaństwo głośno sobie przypisuje - religia ta zmiękczyła pogańskie serce, uczyniła nas mniej brutalnymi, okrutnymi i wojowniczymi ludźmi. Ale gdzie można znaleźć w historii przykłady większego okrucieństwa i barbarzyństwa aniżeli wśród chryścijańskich krzyżowców w Palestynie lub chryścijańskich konkwistadorów - zdobywców Nowego Świata? Dla swojego Boga i złota łupili narody i niszczyli miasta. Noc św. Bartłomieja to przykład bezmyślnego barbarzyństwa jakiego nie zanotowano wcześniej w żadnych kronikach — pisze Draper. Zamordowano wtedy 10 tysięcy protestantów (w samym Paryżu - przyp.), a papież Grzegorz VIII otrzymał gratulacje za tę masakrę. Ale nie na tym się skończyło. W liście adresowanym do króla Karola IX papież przekazał mu swe chryścijańskie podziękowanie za to, w następujących słowach: „Cieszymy się z wami, że z pomocą Bożą oczyściliśmy świat z tych nędznych heretyków”.

Podobny los spotkał albigensów, templariuszy (ze strony króla Francji - przyp.), do czego

dodam 10 milionów ofiar Inkwizycji z których około 32 tysiące osób posłano na podpałkę. „Tak okropne warunki panują w tych czasach”, wołał Pagliarici, „że mało który chrześcijanin umiera we własnym łóżku”. Chrystusowe królestwo niebios przybrało wtedy oblicze Piekieła Dantego na ziemi. Święci sadyści Świętej Inkwizycji mieli ręce pełne roboty. Niemniej, były to czasy eleganckich manier i gładkiej mowy — kultury o dwóch twarzach, wewnętrznej i zewnętrznej. Szatą kociej finezji starano się okryć świńska naturę. Historia średniowiecza ukazuje nam świat pełen szarmanckich manier, rycerskich honorów, przypudrowanych twarzy, kolorowych peruk, oraz niewolnictwa i złupionych narodów.

Były również święte wojny krzyżowe o mityczny grób. Z krzyżami w rękach i okrzykami „wola Boża!” miliony głupców w Chrystusie, w tym 60 tysięcy dzieci, szło na śmierć. W imieniu miłosiernego Chrystusa popełniali zbrodnie straszliwe. Lukrecjusz, jeden z przywódców wyprawy krzyżowej pisał do papieża Urbana II następujące słowa: „Spójrz Waś do jak paskudnych czynów religia skłania ludzi”. Po odczytaniu tego listu cały świat chrześcijański hucznie celebrował zwycięstwo krzyżowców.

Jeśli religia nie nakłania nas dzisiaj do zabijania, to nie jest to jej zasługa. Jest to zasługa oświecenia i nauki, której religia przez długi czas sprzeciwiała się. Po sześciu krwawych walkach owi „głupcy w Chrystusie”, odebrali wreszcie Nieświętą Ziemię jej prawowitym właścicielom. W jakim celu ?

Encyklopedia Britannica tak to podsumowuje "Był to okres 88 lat rządów feudalnych, które upadły równie szybko jak objęły władzę, nie pozostawiając po sobie niczego, prócz ruin zamków i kościołów, kilku nazw miejsc, i trwałą nienawiść miejscowych ludów arabskich do chrześcijan. Od czasów Konstantyna, czyli IV wieku, 3 miliony ludzi straciło życie w wojnach krzyżowych o odebranie muzułmanom grobu Jezusa, 10 milionów doprowadziła do śmierci Inkwizycja, 14 milionów zginęło w wojnach chrześcijańskich XIX wieku. A ile ofiar pochłonęły dwie ostatnie wojny światowe w których brały udział głównie narody chrześcijańskie? Takie jest dziedzictwo pozostawione nam przez Księcia Pokoju. Nie ufajcie więc księżętom, zwłaszcza tym w sutannach !

Przyznaję, że argumentacja jaką niniejszym prezentuję jest jednostronnym spojrzeniem na sprawę, jedną stroną medalu. Do pisania w ten sposób skłania mnie świadomość, że miliony wprowadzonych w błąd dusz na całym świecie permanentnie maluje tylko te druga, „różowa” stronę tejże historii, i przedstawia ją wielu podobnym sobie naiwniakom jako jedyny, wierny i pełny obraz historii Kościoła. Uważam, że obie strony medalu są jednakowo ważne, i powinny być powszechnie znane, nie tylko ze względu na potrzebę utrwalenia prawdy historycznej, lecz również na tych, którzy żyją w duchowej niewoli narzuconej im przez oszukańcze autorytety. Tysiąc lat kościelnych zbrodni i korupcji przedstawia się jako okres w którym było paru nieudanych papieży. Co się tyczy nieuczciwości Kościoła w podejściu do historii, to chyba w żadnej dziedzinie nie jest ona tak rażąca jak w przypadku papieństwa, a ściślej, wybielania papieży. "Oni nie maczali palców w tych wszystkich zbrodniach" - uczył księża. 'Nie dało się uniknąć palenia heretyków, była to konieczność podyktowana sytuacją owych czasów, a uczyli papieży i biskupów nie były biesiadami, lecz niewinnymi rozrywkami". Wszyscy, z wyjątkiem trzech papieży (a było ich w sumie 261), których nie dało się nijak wybielić, byli dobrymi, wielkimi, dzielnymi ludźmi. Ale współczesne źródła historyczne przeczą temu, a nie są to bynajmniej podania pisarzy wrogo usposobionych do Kościoła, lecz w większości papieży i kardynałów, takich jak: Wiktor II, Pius II, kardynał Baroniusz, biskup Liutprand, ojciec Salvianus, oraz kościelnych historyków — św. Milmana, Gerberta, Bucharda, Guicciardniego, Vacandarda, Drapera, i innych. Są to przecież kościelne autorytety, a zarazem kronikarze opisujący ciemną, haniebną stronę tejże historii. W owych Ciemnych Wiekach Średnich Namiestnicy Chrystusa mordowali się w takim tempie, że w ciągu 12 lat zmieniali się na urzędzie 10 razy (lata 891 — 903), a 40 razy w okresie liczącym niewiele ponad 100 lat. Dwóch siostrzeńców papieża Leona III, chcąc pozbyć się go i zdobyć jego urząd, wynajęli morderców żeby go uśmiercili. Ale gdy zobaczyli że nie zabili go całkiem, wtedy sami zawlekli nieodbitego wuja do klasztoru i dokończyli mokrą robotę.

Czy jest to historia zmyślona przez wrogów Kościoła? Bynajmniej ! Pisze o tym katolicki biograf, sługa Kościoła. Po 14 wiekach morale chrześcijan tak upadły, pisze Pius II, iż prawie żaden książę Italii nie jest dzieckiem prawego łoża. To samo dotyczyło książąt Kościoła. Ale największe zło miało dopiero pojawić się w postaci rodu Borgiów, gdzie na czoło wysuwa się sylwetka Rodryga. Kreaturę tą dobrze opisał historyk Guicciardini. Dlaczego o tego typu sprawach nie pisze się tak samo jak o zasługach dobrych papieży? Dlaczego katolikom mówi

się, że „syckiemu winien ten diabeł Luter który doprowadził do Reformacji", a nie tacy właśnie przedstawiciele Kościoła ?

(Publikacja: 18-05-2002)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,213>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)